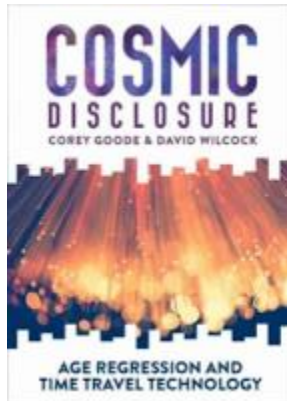


12 sierpnia 2016

Regresja Starzenia i Technologia Podróży w Czasie



Sezon 4, Odcinek 3

Data emisji odcinka: 22-03-2016

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam w programie "Kosmiczne Ujawnienie". Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i jest tutaj ze mną Corey Goode. W tym epizodzie przejdziemy do bardzo interesującego oraz kontrowersyjnego materiału, który pojawia się konsekwentnie w opiniach, które przekazujecie na forum dyskusyjnym na stronie Gaia. Jest nim mianowicie to dziwne pojęcie związane z plastycznością czasu oraz jak to jest powiązane z regresją starzenia. Corey, witaj ponownie.

CG: Dziękuję.

DW: Pierwszą rzeczą na którą ludzie natykają się wchodząc na twoją stronę internetową jest twoje wyjaśnienie o tym, że odbyłeś dwudziestoletnią służbę w TPK (Tajnym Programie Kosmicznym) zaczynając od roku 1987, co prowadzi ich do przekonania, że pracowałeś dla nich do roku 2007 i w tym czasie wróciłeś na Ziemię.

Jednakże ta linia czasowa nie wydaje się współgrać z innymi rzeczami, które robiłeś w czasie gdy mówiłeś, że je robiłeś.

DW: Zgadza się.

DW: Czy mamy więc do czynienia z technologią, która jest znacznie bardziej zaawansowana niż ta w naszym konwencjonalnym świecie, której ludzie są świadomi?

CG: Oh, absolutnie. Ha. Chcę przez to powiedzieć, że cała ta technologia, z którą mamy do czynienia w Tajnym Programie Kosmicznym jest znacznie bardziej zaawansowana niż większość z nich mogłaby

sobie to w ogóle wyobrazić. Program "Dwadzieścia Wstecz" (*20 And Back*) jest programem, w którym tysiące ludzi wzięło udział. Niektórzy z tych ludzi pochodzą z formacji wojskowych ...

DW: Co dokładnie oznacza "Dwadzieścia Wstecz"?

CG: Służysz 20 lat i wracasz z powrotem to pierwotnego czasu, z którego zostałeś zabrany. Jest mnóstwo ludzi w armii, którzy również to robią. Po wszystkim, będą oni myśleli, że odsłużyli normalny czas ośmiu lat w wojsku, gdy zgłosili się na ochotnika, a służyli w jednym z najtajniejszych programów przez 20 lat, a następnie zostali cofnięci do oryginalnego czasu co do którego zgodzili się na początku, a następnie będą służyli zgodnie z dalszą częścią umowy w jakimkolwiek oddziale wojskowym byli.

DW: Co więc powiesz komuś, kto wierzy, że technologia którą można wyszukać w Internecie reprezentuje największy progres ludzkości, jaki kiedykolwiek został osiągnięty? Co powiedziałbyś tej osobie, która nie wierzy, że istnieje coś bardziej zaawansowanego niż to, czego jesteśmy obecnie świadomi?

CG: Te osoby muszą po prostu spojrzeć wstecz na naszą historię. Istnieje tak wiele przykładów gdzie byliśmy tak bardzo przekonani o tym, że wiemy praktycznie wszystko, a tu nagle rząd uwalnia więcej informacji lub nową technologię, nowy statek kosmiczny lub samolot albo jakiś informator, jak Snowden, wychodzi z informacjami i upublicznia wiadomości, o których ludzie wcześniej już rozmawiali, ale nikt nie wierzył, że jest to prawda.

Jeśli dani ludzie myślą więc, że wszystko co istnieje można znaleźć w Internecie i wszystko co musisz zrobić to użyć Google, to żyją oni w ogromnym błędzie.

DW: Oczywiście. Absolutnie tak. Dlaczego ktoś z rządu chciałby utrzymywać w tajemnicy wiedzę na temat podróżowania w czasie? Co jest przyczyną, dla której nie wystąpią oni publicznie i nie powiedzą nam o tym, że to już istnieje?

CG: Nie możesz omówić zagadnienia jednej zaawansowanej technologii bez ujawniania informacji o tych innych. Cóż, to spowodowałoby że Jin uciekłyby z butelki. A ten najważniejszy Jin, którego starają się utrzymać w butelce nie jest "Tak, istnieje Życie Pozaziemskie", tylko "Tak, istnieje darmowa energia". Bezpłatna energia sama w sobie doprowadziłaby do upadku globalnego systemu ekonomicznego praktycznie w przeciągu jednego dnia - wyobraź sobie urządzenia produkujące darmową energię.

DW: Albo może zamieniające ją na inną energię. To doprowadziłoby do zburzenia tej istniejącej struktury władzy.

CG: Zgadza się. To zniszczyłoby bardzo szybko ich system ekonomiczny, ten babiloński system kontroli magią pieniądza.

DW: Zajmijmy się na chwilę czymś podstawowym, a następnie porozmawiamy bardziej szczegółowo i technicznie na ten temat. Pamiętam, że gdy na początku zacząłem rozmawiać z tobą na ten temat to naprawdę aż cały ścierpłem i miałem mnóstwo pytań. Oto jest więc moje pierwsze pytanie: Służysz przez dwadzieścia lat. Podróżujesz później w czasie do chwili, w której rozpocząłeś tę służbę. Czyli wracasz dwadzieścia lat starszy? Twoje ciało jest starsze o dwadzieścia lat?

CG: Nie. Twoje ciało jest po regresji starzenia oraz regresji czasowej.

DW: Zanim to nastąpiło. Powiedzmy, że jesteś tam gdzieś w przestrzeni kosmicznej i odsłużyłeś te

dwadzieścia lat, a następnie lecą z tobą wstecz w czasie ... Czy znajdujesz się w tym samym pomieszczeniu, w którym zacząłeś? Czy doprowadzają cię oni do dokładnie tego samego pokoju w którym to wszystko zacząłeś?

CG: Zabierają cię do ... tak jesteś zabrany do tego samego punktu.

DW: Dobrze. Gdy na początku wracasz do tego pokoju to będziesz wyglądał dwadzieścia lat starzej niż w chwili, w której opuszczałeś go kilka minut wcześniej?

CG: Nie, nie. Gdy znajdujesz się w miejscu, do którego dostarczyli cię oni z powrotem, jesteś już po całym procesie regresji starzenia, po ponownej odprawie, z wyczyszczoną pamięcią, oraz z migawkami nowej pamięci jeśli jest to konieczne i dopiero wtedy cofasz się w czasie. Wtedy zazwyczaj ładują ci oni ... Największa liczba ludzi posiada migawki pamięciowe poruszania się przez portal z i do ich sypialni. Była to jedna z migawek pamięciowych, którą wpakowali we mnie. Co jeszcze do tego zrobili to było załadowanie do mojej pamięci obrazów opuszczania swojego domu a następnie zabranie mnie gdzieś przez furgonetkę. Mnóstwo ludzi ciągle posiada pamięć otwierające się światła, zabierającego ich przez portal z pokoju.

DW: Rozmawialiśmy na temat technologii "Głos Boga". Czy w tym wypadku jest to technologia, która zostałaby użyta, aby zmusić kogoś do opuszczenia domu i zabrać go gdzieś furgonetką?

CG: Zgadza się. Tak.

DW: Dobrze. Czyli mówisz, że zanim wrócisz do tego pierwotnego pokoju z którego wyruszyłeś, przeszedłeś już przez pewną procedurę regresji starzenia.

CG: Zgadza się.

DW: Porozmawiajmy przez chwilę o tym co się tam wydarzyło. Mówisz ... Przejdźmy przez ten hipotetyczny program służby "Dwadzieścia Wstecz". Czy wykonywałeś tam tylko jedną pracę przez ten cały dwudziestoletni staż w Tajnym Programie Kosmicznym?

CG: Nie, pracowałem w kilku różnych programach. Byłem transferowany poprzez różne programy, w których pracowałem podczas tej służby ... trochę ponad 20 lat. Na koniec tych dwudziestu lat powiedziano mi: "Twój czas tutaj skończył się. Czas wracać do domu." Wtedy zabrali mnie ... W moim przypadku, zabrali mnie z powrotem do Dowództwa Operacji Księżycowych...

DW: Chwilę. Czy to jest normalne, żeby ludzie byli transferowani do różnych prac, a nie wykonywali jednej i tej samej przez 20 lat?

CG: Tak. Zazwyczaj pracują oni inaczej ... To jest tak, że gdy służysz to zostaniesz gdzieś przetransferowany. Rozwijasz wtedy różne umiejętności. Ich umiejętności będą rozwijały się. Tobie nie zostaną powierzone te same obowiązki w tej samej jednostce kosmicznej przez cały ten czas.

DW: To ma sens, gdyż w przeciwnym wypadku ludzie męcziliby się i wypalali. Zmiana otoczenia sprawia, że jest to bardziej interesujące.

CG: Zgadza się. To się nudzi i nie jest tak bardzo ekscytujące jak ludziom się wydaje. Tak czy inaczej to się nudzi.

DW: Dobrze. Czyli mówisz, że ostatecznie oni przyszli do ciebie i powiedzieli ci, że wracasz do domu.

CG: Zgadza się.

DW: Jaka była twoja ostatnia praca jaką pamiętasz? Jakie było twoje ostatnie zadanie powierzone ci, zanim ci to oznajmili?

CG: Było to jedno z tych ciemnych zadań, które musiałem dla nich robić i nie chcę o tym zbyt wiele rozmawiać.

DW: Dobrze. Czyli w tym momencie prawdopodobnie odetchnąłeś z ulgą będąc od niego odsuniętym?

CG: Tak.

DW: Czy liczyłeś lata? Czy byłeś całkowicie świadom tych dwudziestu lat i czekałeś aż one się skończą?

CG: Tak.

DW: Czy ludzie proszą o szybsze zakończenie ich służby? Czy chcą oni wyjść stamtąd i zobaczyć, czy nie ma może innego wyjścia?

CG: To nie wchodzi w grę.

DW: Jeśli to nie wchodzi w grę, to ludzie na pewno nawet nie zadają sobie trudu aby o to zapytać?

CG: Zgadza się. Jeśli różni ludzie zostali zwolnieni z innych powodów, to nic o tym nie wiem.

DW: Jeśli jednak odważysz się i powiesz: "Naprawdę nie chcę tego już dłużej robić", co wtedy się stanie?

CG: Jesteś tam, aby wykonywać rozkazy. Nie widziałem nikogo, kto by przeciwstawił się rozkazom. Były to bardzo sztywne, wojskowe realia, kiedy widziałeś coś co zostało zrobione innym, co było bardzo nieprzyjemne. Nie chciałeś stać się stroną odbierającą tego typu nieprzyjemne rzeczy. Nie bujasz łodzią niepotrzebnie. Po prostu robisz co do ciebie mówią.

DW: Powiedziałeś, że było to trochę ponad 20 lat zanim powiedziano ci, że twój czas dobiegł końca. Czy był tam ...

CG: Nieznacznie.

DW: Czy był czas, gdy myślałeś "O Boże, to już 20 lat, a oni jeszcze nie pozwalają mi wracać?"

CG: Nie. Było to niewielkie opóźnienie zanim zacząłem. Wiedziałem o tym wszystkich ze znacznym wyprzedzeniem.

DW: Aha, dobrze.

CG: Nastąpiło tylko nieznaczne opóźnienie zanim zostałem oddelegowany do statku badawczego, na którym musiałem robić inne rzeczy.

DW: Ludzie mają problemy ze zrozumieniem tego, czym jest ta Regresja Starzenia? Może omówisz to

teraz? Powiedzieli ci, że zakończyłeś swą służbę. Czujesz niesamowitą ulgę. Czym jest więc ten proces? Jak wygląda proces wyciągania cię stamtąd? Porozmawiajmy teraz o tym.

CG: Podpisujesz papiery.

DW: Czy możesz najpierw powiedzieć nam gdzie się znajdujesz? Jesteś gdzieś w przestrzeni kosmicznej, tak?

CG: Zgadza się. Cóż, zabierają mnie do Dowództwa Operacji Księżycowych - DOK - i tam podpisujesz papiery o tym, że nie będziesz o tym z nikim rozmawiał, czyli klauzulę tajności.

DW: Klauzulę tajności.

CG: Podpisujesz stertę papierów. Wtedy przechodzisz przez odprawę, która jest ulepszoną wersją przekazywania informacji, gdzie mówią ci, że wprowadzą cię w stan zmienionej świadomości i przeprowadzą cię przez cały ten czas służby.

DW: Czy jest to sposób na wyciągnięcie z ciebie informacji prawie tak, jak to się robi z komputerowego twardego dysku, gdzie włamują się do twojego umysłu? Czy może jest to dla nich, abyś ujawnił słownie całą swoją karierę w tej całej służbie?

CG: Werbalnie ujawniasz oraz potwierdzasz informacje, o których oni już wiedzą, podczas jednoczesnego podłączenia cię oraz monitorowania przy pomocy urządzeń elektronicznych zapisujących wszystkie pomiary.

DW: Jakie pomiary z ciebie odczytują? Do czego byłoby im to potrzebne?

CG: Nie wiem.

DW: Czy jest to coś jak wykrywacz kłamstw?

CG: Nie wiem. To było przeznaczone do ich użytku.

DW: Dobrze, czyli przechodzisz prawie przegląd życia, w jakim zakresie jest to robione? Czy musisz opowiadać rok po roku, doświadczenie po doświadczeniu czy po prostu nakreślić to wszystko?

CG: Było to chyba całkiem szczegółowe, kiedy zwrócili na coś na co wyostrozali uwagę, chcieli o tym porozmawiać. Odbywało się to wedle uznania danej osoby wykonującej ten proces.

DW: Czy w twoim przypadku było coś szczególnego co przykuło ich uwagę i o czym dłużej rozmawiali?

CG: Tak.

DW: Te rzeczy, o których nie chcesz nam powiedzieć?

CG: Tak.

DW: Dobrze. Czyli przechodzisz przez ten proces przeglądu. Jak długo to trwało? W znaczeniu psychologicznym, jak długo czułeś że to trwało?

CG: Cały ten przegląd ... Robili również badania krwi i inne tego typu rzeczy. Spędziłem

prawdopodobnie dwa albo trzy dni na DOK na przeglądzie swojej służby i czekaniu. Byli tam też inni ludzie, którzy przechodzili przez to samo.

DW: Czy nadal byłeś w tym samym pomieszczeniu za każdym razem? Czy cały ten przegląd odbywał się w jednym pomieszczeniu?

CG: Ten przegląd odbywał się w jednym pokoju, tak.

DW: Dobrze.

CG: Byli tam również inni ludzie, którzy przechodzili przez ten sam proces w tym samym czasie.

DW: W tym samym pomieszczeniu co i ty?

CG: Nie.

DW: Czyli miałeś swój własny pokój.

CG: Powiedzmy, że było tam około 100 ludzi, których czas również dobiegł końca.

DW: Dobrze.

CG: Wszyscy tam byliśmy jako jedna grupa i pojedynczo, rotacyjnie przechodziliśmy przez proces przeglądu naszej służby, wchodziliśmy, otrzymywaliśmy zastrzyki, oddawaliśmy krew do analizy i te wszystkie sprawy związane z tym procesem.

DW: Gdy powiedziałeś, że cały proces odbywał się dwa albo trzy dni, czy obejmowało to również czas na rozmowy z tą setką ludzi gdy wchodzili oni tam pojedynczo?

CG: Zgadza się.

DW: A potem wszyscy inni spędzali wolny czas?

CG: Zgadza się. Wszyscy byliśmy trzymeni w tej bazie przez ten okres czasu i zostaliśmy poinstruowani, abyśmy nie rozmawiali o żadnych sprawach związanych z logistyką. A gdy odbywasz przegląd swojej służby nie powinieneś wkraczać albo rozmawiać na ...

DW: W jaki sposób możesz rozmawiać o niczym z ludźmi, z którymi spędziłeś 20 lat w przestrzeni kosmicznej?

CG: Robisz się w tym dobry. Robisz się bardzo dobry w małostkowych rozmowach.

DW: O czym więc rozmawialiście? O rzeczach sprzed czasu służby w przestrzeni, o kulturowych rzeczach z czasów gdy ciągle byliście na Ziemi?

CG: Nie. Mogłeś rozmawiać o małostkach, które ci się przydarzyły w życiu codziennym lecz nie wolno było przekazywać informacji operacyjnych.

DW: Żadnych szczegółów na temat misji ani co tam robiłeś?

CG: Zgadza się.

DW: Czy znajdował się wtedy w pojedynczym pokoju czy musiałeś dzielić pokój z innymi gdy szliście na spoczynek?

CG: W DOK byłem w pewnym momencie z czwórką ludzi w jednym pokoju, jednakże większość czasu byłem tam sam.

DW: Jak ten pokój wyglądał?

CG: Cóż, były tam po prostu cztery łóżka piętrowe. Wszystkie te pokoje były bardzo małe.



DW: Oh.

CG: Nie wyglądało to jak mieszkanie, nic z tych rzeczy.

DW: Jakiegolwiek dekoracje, które sprawiały że wyglądał on przytulniej? Czy były to po prostu spartańskie warunki?

CG: Nic. Po prostu cztery łóżka piętrowe jedno nad drugim, tak małe że ledwo można było tam wejść, a mijając się trzeba było się obracać bokiem.

DW: Powiedziałaś, że nie jest to tak jak "Star Trek: Następne Pokolenie". Jest to najzwyczajniej wyglądający pokój, ze zwykłymi drzwiami i korytarzami.

CG: Zgadza się.

DW: Zakładam, że nie było tam okien.

CG: Nie.

DW: Dobrze. Przechodzisz więc przez cały ten proces przeglądu swojej służby i co dzieje się dalej? Jaki jest kolejny etap odsuwania cię od obowiązków?

CG: Następną częścią jest ... Zabierają cię na niższe piętra tam, gdzie znajduje się całe zaplecze medyczne i gdzie leczą wszystkie rany i tego typu rzeczy. Następnie biorą cię na oddział, gdzie będzie odbywała się regresja starzenia.

DW: Po tym jak wyleczyli ci wszystkie rany lub bolące kolano albo inne takie rzeczy?

CG: Nie. Nie robią tego ... Nie robią nic z tych rzeczy.

DW: Ale wspomniałeś, że mogą to robić.

CG: Tak. Tam właśnie jest to robione.

DW: Ale tobie tego nie robią jako część wypuszczenia cię do cywila?

CG: Cóż, nie ma takiej potrzeby ponieważ będziesz przechodził przez regresję starzenia do czasu, w którym byłeś kiedyś.

DW: Dobrze.

CG: Wszystkie blizny które masz albo tatuaże znikają.

DW: Dobrze. Omówmy to krok po kroku. Czy idziesz do osobnego pomieszczenia? Czy jest tam coś takiego jak sala regresji starzenia?

CG: Tak.

DW: Dobrze. Powiedz nam teraz jak ona wygląda. Czyli jesteś na niższych piętrach. Wchodzisz i jest tam ogromna strefa medyczna gdzie widzisz odbywające się te wszystkie medyczne rzeczy? Czy istnieje tam korytarz z drzwiami i pokojami?

CG: To jest taki typowy pokój przed operacyjny. Wchodzisz tam ... tak jakbyś wchodził do szpitala.

DW: Dobrze.

CG: Wchodzisz i siadasz na łóżku medycznym. Oni przychodzą, rozmawiają z tobą rozluźniają cię. Mówią ci co będą z tobą robili, że będą musieli cię znieczulić i będziesz musiał pozostać całkowicie unieruchomiony w śpiączce medycznej przez, wydaje mi się, prawie dwa tygodnie.

DW: O Boże.

CG: No i podczas tego przechodzisz przez proces regresji starzenia twojego ciała.

DW: Czyli jesteś teraz w pojedynczym pomieszczeniu za zamkniętymi drzwiami?

CG: Nie, jest to pomieszczenie z zasłonkami.

DW: Oh, ła! Czyli może tam być więcej z tej grup stu ludzi ...

CG: Zgadza się.

DW: ... od których tak naprawdę będziesz oddzielony tylko zasłonką w tym ogromnym pomieszczeniu wyglądającym jak sala operacyjna.

CG: Zgadza się.

DW: Czyli znajduje się tam monitor pokazujący pracę serca i te maszyny pikające z taką medyczną technologią?

CG: Nie, nie muszą podłączać cię do czegoś takiego. Cała telemetria twojego ciała odbywa się zdalnie bez potrzeby dotykania cię.

DW: Gdy powiedziałaś, na łóżku medycznym, czy wyglądało ono jak takie łóżko szpitalne? Czy nie wygląda to jak nowoczesna fajna tuba lub coś takiego do czego cię wkładają?

CG: Nie, jest to po prostu łóżko szpitalne. Zwykłe łóżko medyczne.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Ale powiedziałaś, że muszą cię całkowicie unieruchomić?

CG: Tak.

DW: A czy podali ci przyczynę dlaczego? Co może się zdarzyć jak nie będziesz unieruchomiony?

CG: Mówią, że musisz być utrzymywany w całkowitym bezruchu podczas całego tego procesu. Nie mogą złapać cię żadne skurcze ani w ogóle nie możesz wykonywać żadnych ruchów, aby ten proces zadziałał.

DW: Czy twoje ciało nie wpadnie w atrofię po tym procesie?

CG: Nie.

DW: Łał! Dobrze. Czy powiedzieli ci o tym wcześniej czy zachowali to w tajemnicy aż do czasu przed tym procesem, żebyś nie wpadał w paranoję z tego powodu?

CG: Nie, nie wiesz nic na temat tego procesu i jak on działa. Mam tutaj na myśli, że nie mówią ci oni nawet żadnych szczegółów jak ten proces przebiega. Po prostu mówią ci, "Dobrze, teraz wprowadzimy lekarstwa do twojego ciała. Poczujesz się śpiący. Będziesz w stanie reagować na nasze polecenia. Wtedy wprowadzimy jeszcze więcej leków do twojego ciała. Następną rzeczą jaką będziesz świadom to obudzisz się i będzie po wszystkim". W chwili gdy podali ci leki ...

DW: Czy musisz mieć wprowadzony cewnik, aby siusiać w ciągu tych dwóch tygodni??

CG: Nie, nie musiałem mieć cewnika.

DW: Naprawdę?

CG: Zgadza się.

DW: Łał!

CG: Byłem ... Zgaduję pod wpływem pewnego rodzaju leków antydepresyjnych lub coś takiego, co sprawia, że ...

DW: To ma sens.

CG: No wiesz, które sprawiają, że stajesz się bardzo wyluzowany i nieobecny. Następnie wyrównują łóżko i zaczynają przynosić tę piankę coś tak jak obramowanie wokół twojego ciała. Wtedy wpychają twoje ramiona w nią, zamykają te zabezpieczenia wokół nich co ma zapobiegać ich ruchom.



DW: Coś tak jak nylonowe pasy lub coś takiego?

CG: Tak, rzepy samoprzylepne.

DW: Tak.

CG: Wtedy przenoszą cię do innego pokoju. Tutaj rzeczy naprawdę mi się rozmywają, ponieważ jestem ...

DW: Mocno odurzony lekami..

CG: Tak, mocno odurzony. Mówią mi więc, że wpakują we mnie więcej leków nasennych podczas równoczesnego obkładania wokół mojego ciała tych białych paneli. Jestem przekonany, że przenieśli mnie na inne łóżko z tamtego łóżka medycznego.

DW: Czy te panele wyglądają tak jakby były jakąś zaawansowaną technologią, coś jakby technologia wypromieniowująca pewne fale elektromagnetyczne lub coś takiego?

CG: One po prostu wyglądały jak białe, może akrylowe lub plastikowe panele wokół mnie.

DW: Dobrze. Czyli nic co wyglądałoby wyjątkowo?

DW: Zgadza się. Następnie zaczynają nakłuwać mnie igłami i czymś jeszcze w różne części mojego ciała. Wtedy urwał mi się film. Następnie budzisz się i jesteś w tym samym wieku gdy pierwszy raz tutaj przybyłeś.

DW: Jak się wtedy czułeś? Mam nam myśli to, jak początkowo budzisz się, czy czujesz się jak na okropnym kacu? Czy byłeś wycieńczony i mdliło cię?

CG: Było to tak, jakby wychodzić... ze znieczulenia po operacji chirurgicznej ... Jesteś zdezorientowany, wycieńczony, chce ci się wymiotować i wszystko cię boli. Czujesz się inaczej. Jesteś w innym ciele. W tym momencie chcą robić z tobą kolejny przegląd służby.

DW: Jak szybko pozwolili ci spojrzeć w lustro?

CG: Nie pamiętam jak szybko. Było to ... Jakby utrzymywali mnie przez jakiś czas pod wpływem tych leków. Natychmiastowo doprowadzili mnie do czegoś podobnego jak odprawa wojskowa gdy ciągle jeszcze byłem ... w stanie być bardziej interaktywny i przypominałem sobie wszystkie te rzeczy, które podpisywałem kiedyś. Wydawało się, jakby całe środowisko oraz ludzie byli inni.

DW: Czy byłeś świadom ciągłego przebywania w DOK?

CG: Tak.

DW: Dobrze.

CG: Ciągle przebywałem w DOK lecz było to coś innego. Wszystko było inne.

DW: Tak jak inne skrzydło budynku czy tego kompleksu?

CG: Wszystko wydawało się ... być inne. Inni ludzie.

DW: Czy nie myślałeś, że znajdowałeś się w innym czasie?

CG: Tak.

DW: Dobrze.

CG: Tak. I właśnie wtedy ... Z powodu tego, że jesteś już odurzony lekami ponownie chcą, żebyś przeszedł kolejny przegląd służby i będą wtedy starali się przeciągnąć cię przez proces czyszczenia pamięci oraz załadowania ci nowych migawek pamięciowych. Będą starali się stworzyć kilka poziomów tych migawek pamięciowych, aby ... wyczyścić cię byś zapomniał wszystkie te doświadczenia. Załadują ci sprzeczne obrazy na temat tego gdzie byłeś i co się wtedy wydarzyło, np. dadzą ci migawki obrazów przemieszczania się przez portal ze swojego pokoju wtedy, gdy właśnie do niego wchodzisz. To było coś co serio ryje ci cały umysł.

DW: Czy wydaje ci się, że wykorzystali te informacje, które przekazałeś im w pierwszym przeglądzie służby gdy rozmawiałeś o swoich wszystkich doświadczeniach? Czy stało się to czymś w rodzaju listy rzeczy do wyczyszczenia, przez którą obecnie przechodzili rozmawiając o każdej z nich, aby załadować fałszywą pamięć i alternatywną historyjkę tak, aby nic nie współgrało ze sobą? Czy to jest celem tego procesu?

CG: Nie jestem pewien czy użyli tego w tym właśnie celu. Trzymają bardzo szczegółowe pliki z informacjami na temat każdej osoby. Częścią tego przeglądu jest więc weryfikacja oraz opracowanie informacji znajdujących się tam oraz upewnienie się, że posiadają oni prawdziwe dane odnośnie profilu osobowościowego. Jestem przekonany, że pierwszy przegląd odbył się z kilku powodów. Lecz cały ten ich proces odprowadzenia cię z powrotem do domu ma być wyczerpujący. Chodzi mi o to, że jeśli przeszedłeś przez jakąś poważniejszą operację chirurgiczną i byłeś odwożony do domu zaraz po tym, np. gdy przechodziłeś przez odbudowę kości kolanowej lub coś takiego, to wszystko to jest wyczerpującym doświadczeniem gdybyś miał się do niego cofnąć. A kiedy czyszczenie pamięci zaczyna przemijać, tak jak zawsze dzieje się to w moim przypadku, to te migawki pamięciowe pojawiały się zawsze pierwsze. Widziałem wtedy obrazy przechodzenia przez portal z i do mojego pokoju lecz posiadałem również pamięć wysiadania z furgonetki co było informacjami sprzecznymi ze sobą. A potem wszystkie te wspomnienia zaczęły pędzić wstecz, natychmiastowo wstecz, gdy byłem w tamtym wieku.

DW: Czy pamiętasz ... Mam tu na myśli, oczywiście, jeśli pracujesz tam przez 20 lat, to będziesz widział siebie w lustrze.

CG: Zgadza się.

DW: Czy zaszły zmiany w twoim wyglądzie przez cały ten okres dwudziestu lat? Czy był tam naturalny proces starzenia się?

CG: Tak.

DW: Dobrze, więc jesteś mocno odurzony lekami a kiedy miałeś okazję, żeby pierwszy raz przekonać się jakich zmian dokonała ta procedura na tobie?

CG: Gdy wracasz do domu następnego ranka wstajesz z łóżka i ciągle jesteś wykończony i idziesz do łazienki w domu i patrzysz na siebie w lustrze i jesteś zdezorientowany.

DW: Jakie były najbardziej znaczące zmiany w twoim wyglądzie? Co innego zauważyłeś? Czy to wymazywanie pamięci zadziałało tak dobrze, że na początku myślisz, że nic się nie stało?

CG: Najpierw byłem naprawdę zdezorientowany. Po kilku tygodniach, czyszczenie pamięci zaczęło przemijać i natychmiastowo zaczęło powracać do mnie mnóstwo ... niepokojących wspomnień, bardzo dużo szokujących rzeczy. Miałem bardzo duży problem z tymi wspomnieniami. Wtedy jeszcze więcej uporządkowanych, spójnych ze sobą wspomnień zaczęło do mnie napływać.

DW: Jak powiedziałeś, że byłeś zdezorientowany z początku gdy szedłeś, czy mógłbyś powiedzieć coś więcej na ten temat co masz na myśli, mówiąc zdezorientowany? Co dla ciebie było dezorientacją?

CG: Czegoś nie czułem ... to była dezorientacja. Coś wydawało się być nie tak. Czułem, że ... coś jest nie na miejscu. Dostawałem mdłości. Czułem, jakby coś się wydarzyło.

DW: Coś tutaj nie gra w twojej historii a mianowicie to, że jesteś w DOK. Budzisz się po regresji starzenia. Mówisz, że ludzie i cały ten kompleks wygląda inaczej. Być może jesteś obecnie 20 lat w przeszłości?

CG: Zgadza się.

DW: Dobrze. I jesteś odurzony silnymi lekami i przeprowadzają z tobą kolejny przegląd służby. Ale wtedy nie jesteś jeszcze pod wpływem amnezji, prawda? Ciągłe jeszcze posiadasz wspomnienia tego co wydarzyło się poprzednio? Czy to właśnie gdy jesteś pod wpływem tych silnych leków to czujesz się całkowicie zdezorientowany?

CG: Mam w głowie całkowity zamęt, ale ciągle wiem gdzie jestem.

DW: Dobrze.

CG: I wiem, praktycznie ... wszystko, lecz jestem tak mocno zbombardowany tymi dragami podobnymi do tych, jakie dają ci podczas zabiegów medycznych, coś jak znieczulenie.

DW: Co więc wydarzyło się pomiędzy drugim przeglądem, gdy byłeś sponiewierany dragami a chwilą gdy znalazłeś się w domu? Jak dostarczyli cię do domu? Jesteś w DOK i co wtedy się stało?

CG: Cóż, posiadam pamięć spacerowania z powrotem do domu, wchodzenia do mojego łóżka i zasypiania. A potem przychodzą inne wspomnienia przechodzenia przez portal do mojego pokoju, wchodzeniu do łóżka i zasypiania.

DW: Aha.

CG: Istnieje więc konflikt z migawkami pamięciowymi oraz budzenia się z przodu mojego domu na trawniku, wchodzeniu do domu przez drzwi i pójściu do łóżka. A potem znowu powraca ta pamięć przejścia przez portal do mojego pokoju.

DW: A co się stało ... Jaką ostatnią rzecz pamiętasz z tego drugiego przeglądu? Czy skończyło się tak, że ponownie straciłeś przytomność?

CG: Tak. Pamiętam, że siedłem na drugi przegląd oraz ich, ponownie wchodzących w te wszystkie informacje i to wszystko co zapamiętałem.

DW: Czyli być może dali ci więcej zastrzyków lub jakichś energetyków?

CG: Tak, coś mi podali.

DW: Dobrze.

CG: Tak.

DW: Czyli posiadasz te wszystkie mgliste wspomnienia, które oni sfabrykowali. Być może był to portal lub po prostu wszedłeś do domu. Ale jesteśmy już w momencie gdy obudziłeś się w łóżku, gdy ta cała procedura działa z pełną siłą i budzisz się ponownie z kolejnej głębokiej, narkotycznej amnezji.

CG: Chwilkę. To jest gdy jestem teraz w domu, tak?

DW: Tak.

CG: Tak. Dobrze. Myślałem, że coś pomyliłem. Gdy obudziłem się w domu, wstałem i ... jestem w domu. Nie mam natychmiastowych wspomnień odnośnie tych 20-stu lat lecz ciągle mam zamęt w głowie i wszystko wydaje się być niewłaściwe. Odczuwałem to od samego początku, że wszystko było jakieś dziwne.

DW: Powiedziałeś już to w innych odcinkach, ale uważam, że jest ważnym, abyś wspomniał o tym i teraz. Obiecano ci, że po całym programie "Dwadzieścia Wstecz", gdy powrócisz do domu, otrzymasz bardzo wysoką pensję i wszystkie te korzyści za całą tę służbę, którą odbyłeś.

CG: Tak, oraz że będziesz miał opłacone studia, otrzymasz roczne pobory z sześcioma zerami i będziesz sobie żył komfortowo do końca życia. Ale oni nigdy nie planowali uhonorowania tej obietnicy, ponieważ zaplanowali już wymazanie ci pamięci i po prostu wypuszczenie cię pozostawionego samemu sobie pod ciągłą obserwacją.

DW: Czy otrzymywałeś jakąkolwiek formę zapłaty kiedy służyłeś w Tajnym Programie Kosmicznym?

CG: Nie.

DW: Czy różni ludzie otrzymują więcej pieniędzy niż inni?

CG: Nie, tam nie ma pieniędzy.

DW: Nie ma pieniędzy. Czyli jest to w pewnym sensie jakby bycie niewolnikiem lub coś podobnego, służba wojskowa gdzie wszyscy w rzeczywistości żyją w tych samych bunkrach i jedzą to samo jedzenie. Czy naprawdę nie posiadasz żadnych własności?

CG: Wszystko jest dostarczone. Nikt nie ma nawet zdjęć z domu. Nie posiadasz nic.

DW: Czy są tam jakieś rzeczy, które darzysz sentymentem i które wolno ci posiadać podczas służby w TPK jakie mógłbyś zabrać ze sobą od jednego zadania do drugiego? Gdy np. jest tam pewna rzecz, którą lubisz i wystrugałeś sobie z drewna lub coś co masz tylko dla siebie? Czy jesteś w stanie zabrać ją ze sobą od zadania do zadania?

CG: Ludzie posiadali małe rzeczy, które trzymali dla siebie, lecz zazwyczaj po prostu ... nie masz na to miejsca. Posiadasz niewielką przestrzeń, w której musisz trzymać kilka zmian odzieży, bielizny i innych niezbędnych rzeczy i to jest całe miejsce jakie naprawdę posiadasz.

DW: I to jest cała twoja prywatna przestrzeń poza łóżkiem.

CG: Przestrzeń jest tam na wagę złota i nie ma tam wcale miejsca na osobiste rzeczy. Nie ma również sposobu, w który mógłbyś przemycić jakieś rzeczy z domu, więc ludzie nie mieli jakiejś ukrytej talii kart. Nie posiadali zdjęcia mamy i taty.

DW: Czy pamiętasz jakiś szczególny przykład kogoś, kto trzymał jakiś sentymentalny przedmiot?

CG: Ludzie mieli tam jakieś notatki czy listy pisane pomiędzy sobą, gdy zaczęli zacieśniać ze sobą więzi lub tworzyć związki. Tego typu rzeczy miały miejsce w programie ale nic wystruganego ani żadnego obiektu nie mogłeś mieć przy sobie.

DW: Dobrze. Czyli nie było tam nikogo kto rzeźbił lub prowadził jakiś projekt artystyczny lub coś takiego?

CG: Zgadza się.

DW: Żadnych instrumentów muzycznych?

CG: Nie.

DW: Dobrze. Jeśli więc nie honorują tych kontraktów, nie opłacają ludziom studiów, nie płacą czesnego ani pracy z wypłatą sześciocyfrową to znaczy, że ta technologia musi działać bardzo dobrze na większość tych ludzi.

CG: Tak. Tylko na 3 do 5% ludzi technologia czyszczenia pamięci oraz załadowanie migawek pamięciowych nie będzie działać. Próbowali oni wielokrotnie, ale ta technologia po prostu jest dla nich nieskuteczna. Na wiele ludzi ta technologia jest skuteczna przez bardzo wiele lat a potem nagle przestaje działać. Zazwyczaj nie zaczyna to szwankować do momentu zanim nie zakończą oni okresu swojej dwudziestoletniej służby, którą odbyli. Powiedzmy, że tak jak ja nie odzyskałbym pamięci. Załóżmy, że nie byłem intuicyjnym empatą tylko inżynierem lub czymś podobnym. Około roku 2008-go, po mojej 20-sto letnim okresie służby, który odsłużyłem, nagle ... to technologiczne czyszczenie pamięci zaczęłoby przepuszczać trochę wspomnień.

DW: Czy każdy jest pod ciągłą obserwacją, w celu monitorowania gdy zaczyna się to dziać?

CG: Ludzie są monitorowani, tak. Tak jak powiedziałem, gdy jesteś tam w górze jesteś całkowicie odcięty od wszelkich informacji z planety. Nie ma więc ani radia, ani Internetu, ani TV. Nie możesz wrócić z wiedzą, kto wygrał mecz koszykówki albo piłki nożnej lub wybory prezydenckie. Nie masz wiedzy na temat żadnych z tych informacji gdy wracasz do domu.

DW: Jesteś całkowicie odizolowany od wszelkich informacji z Ziemi.

CG: Zgadza się.

DW: Czy oni myślą, że spowodowałoby to coś w rodzaju paradoksu czasowego - czyli pewnego rodzaju problemy - gdyby tak miało się zdarzyć?

CG: Zakładam, że taki jest powód izolacji. Gdy odbywasz tego typu służbę to oni po prostu przedstawiają ci reguły. Nie otrzymasz żadnej możliwości skomunikowania się z domem. Nie dostaniesz żadnych aktualizacji wiadomości, ani nie zaczniesz pytać: "Dlaczego? Proszę mi to wyjaśnić, dlaczego tak jest? Podaj mi jakieś szczegóły. Proszę o rozbicie tego zagadnienia." To nie jest tego typu związek z tymi ludźmi.

DW: W jakim roku zapamiętałeś powrót do domu? Albo może ten węzeł czasowy?

CG: Węzeł czasowy miał miejsce zaraz przed ukończeniem 17-stu lat. Czyli miałem lat 16 i właśnie zaczynałem 17-ty rok życia. To wtedy przywrócili mnie z powrotem... w przeciągu sześciominutowego okna czasowego. Miałem wtedy prawie 17 lat.

DW: Czy zacząłeś przypominać sobie jak wyglądałeś gdy byłeś starszy?

CG: Gdy wchodziłem w wiek 20-stu lat, zacząłem naprawdę ... zdawać sobie sprawę z tego, że wiem

jak będę wyglądał gdy będę starszy. Mam tu na myśli, że widziałem siebie z tych czasów. Gdy starzałem się coraz bardziej, widziałem siebie już wcześniej w tym wieku.

DW: Co się stanie gdy ktoś zapomni o swoich subiektywnych doświadczeniach z tego węzła czasowego? Czy objawiem tego będzie choroba lub leżenie w łóżku przez kilka dni z myślą: "jak ja się źle czuję". Jakie będzie doświadczenie tej osoby z tego węzła czasowego?

CG: Będzie ona myślała, że miała bardzo dziwny sen lub jakieś koszmary nocne. Może również myśleć, że bierze ją coś podobnego do grypy i ma mdłości no i to, że wszystko wydaje się być niewłaściwym.

DW: Jak długo zajmuje ciało, aby zregenerować się ze stanu śpiączki oraz zneruchomienia?

CG: Czułem się w porządku i powróciłem do mojego poprzedniego życia, w ciągu ... kilku następných dni. Byłem w stanie odzyskać poziom mojej energii i czułem się dobrze.

DW: Czy istnieją jakieś skutki uboczne tego procesu czy jest to tak dobra technologia, że po prostu działa rewelacyjnie?

CG: Ludzie, na których używało się tej technologii są często diagnozowani z różnymi dolegliwościami neurologicznymi kończyn - ręce, dłonie i nogi. Niektórzy ludzie, którzy spędzili bardzo dużo czasu w przestrzeni będą mieli problemy z oczami - katarakta oraz kłopoty z siatkówką. W większości jednak są to problemy natury neurologicznej.

DW: A czy ty również cierpiałeś z powodu tych dolegliwości?

CG: Tak.

DW: Czyli nie ma więc żadnego sposobu, aby podciągnąć to pod jakikolwiek program rządowy do którego mógłbyś się odwołać w celu korzyści medycznych, ponieważ to wszystko jest nie zaksięgowane...

CG: Tak, nie możesz po prostu pójść do VA (*Veterans Affairs, Związek Kombatantów*).

DW: ... ani nie potwierdzone. Dobrze. To wszystko jest bardzo fascynujące. Mam nadzieję, że wszystkim również się podobało. Chciałem przejść przez cały ten temat, więc ten odcinek jest dłuższy niż inne, ale mam nadzieję, że było to warte i omówiliśmy to wszystko za jednym razem. Jest to "Kosmiczne Ujawnienie". Ja nazywam się David Wilcock i dziękuję za oglądanie programu.

Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:

David Wilcock - pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

Corey Goode - jest informatorem (z ang. *whistleblower*), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie *Cosmic Disclosure* w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinie publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Strona źródłowa: <http://www.spherebeingalliance.com/blog/transcript-cosmic-disclosure-age-regression-and-time-travel-technology.html>

TV internetowa programu Kosmiczne Ujawnienie: <http://www.gaia.com>

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński

Copyright © 2012, Wszystkie prawa do kopiowania, używania, dystrybucji oraz przetwarzania powyższego tekstu zarezerwowane przez Sławomira Lernacińskiego